

Weterani Insurekcji Kościuszkowskiej w powstaniu 1806 roku w Wielkopolsce

Veterans of the Kościuszko Uprising in the uprising of 1806 in Greater Poland

Streszczenie: Upadek Rzeczypospolitej po powstaniu z 1794 roku nie przesądził o zaniechaniu dążeń niepodległościowych przez uczestników Insurekcji Kościuszkowskiej. Po zwycięstwach na polach Jeny i Auerstädt 14 października 1806 roku armia francuska była zmęczona i mogła nie sprostać ofensywie prusko-rosyjskiej. Na dawnych ziemiach polskich wciąż znajdowały się resztki armii pruskiej, co wysuwało na pierwszy plan kwestię zaangażowania Polaków przeciwko Prusom oraz wspierającej je Rosji w zamian za niejasną obietnicę przywrócenia Polakom bytu politycznego. Do zorganizowania dywersji na tyłach przeciwnika wybrano pełniącego funkcję generalnego inspektora kawalerii włoskiej generała Jana Henryka Dąbrowskiego, twórcę Legionów Polskich we Włoszech. W Wielkopolsce generał był otaczany szacunkiem, który zdobył podczas Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku. Chcąc pozyskać Polaków do realizacji własnych celów politycznych, Napoleon postanowił wykorzystać autorytet Tadeusza Kościuszki, silnie związanego z tradycją francuskiego i amerykańskiego Oświecenia. Kościuszko nie ufał deklaracjom Napoleona, nie stanął na czele Legionów Polskich, choć często występował w roli mentora wobec władz francuskich. Zdecydowanie odmówił także firmowania działań w Wielkopolsce. Jego sceptycyzm wzmacniało stanowisko dyplomacji francuskiej względem insurekcji z 1794 roku. Instrumentalne traktowanie polskich przywódców potwierdzają zarówno nieuczciwe działania dyplomacji francuskiej, jak i zachowana korespondencja Napoleona. Ogłoszenie powstania w Wielkopolsce, entuzjastycznie przyjęte przez mieszkańców miast, spotykało się z nieufnością części społeczeństwa. Reaktywowano instytucję pospolitego ruszenia szlachty, wzorem insurekcji przeprowadzono pobór w systemie kantonalnym. Dowództwo tworzonych formacji często powierzano oficerom z przeszłością insurekcyjną, którzy oprócz autorytetu moralnego reprezentowali ciągłość tradycji. Mimo że w epizodzie z 1806 roku pozostaje dostatecznie wiele niewiadomych, nie tylko w odniesieniu do postawy polskiego społeczeństwa, ale i działań dyplomacji francuskiej, skala zaangażowania weteranów Insurekcji Kościuszkowskiej w kolejną szansę odbudowy Rzeczypospolitej wpisuje się na trwałe do pamięci historycznej.

Słowa kluczowe: Chłapowski, Dąbrowski, dywersja, Fouché, insurekcja, kwestia polska, Kościuszko, Le Publiciste, Napoleon, odezwa, pospolite ruszenie, powstanie, rekrutacja, Wojsko Polskie, Wybicki

Abstract: The fall of the Polish-Lithuanian Commonwealth after the uprising of 1794 did not mean that Poles abandoned their independence efforts. In most political circles, there was a growing awareness that the hopes for regaining sovereignty should be tied to the political actions of France and the victorious Napoleon Bonaparte. After the victories on the fields of Jena and Auerstädt on October 14, 1806, the French army was tired and could not cope with the Prussian-Russian offensive. The remnants of the Prussian army remained on the former Polish territories, which made the French think of the possibility of an armed engagement of the Poles against them, in exchange for a vague promise of restoring Poland's political existence. General Jan Henryk Dąbrowski, founder of the Polish Legions in Italy, was chosen to organize a diversion in the enemy's rear. In Greater Poland (Wielkopolska) the general was highly

respected as a hero of the Kościuszko insurrection of 1794. Napoleon, wanting to win Poles over to his own political goals, decided to use the authority of Tadeusz Kościuszko, who turned out to be sceptical of French promises. The instrumental attitude towards the Polish leaders was confirmed both by the dishonest actions of French diplomacy and by Napoleon's preserved correspondence. The announcement of the uprising in Greater Poland, which was enthusiastically welcomed by the urban population, was met with distrust by part of the society. The institution of the nobility's mass mobilisation and conscription in the cantonal system were reactivated. The command of the created formations was often entrusted to officers with insurrection past, who in addition to moral authority, represented the continuity of tradition. Although there are many unknowns connected with the 1806 uprising, not only with regard to the attitude of the society, but also as far as the actions of French diplomacy are concerned, the scale of involvement of the Kościuszko Insurrection veterans in the next chance to rebuild the Republic of Poland has become a permanent part of historical memory.

Keywords: Appeal, Chłapowski, Dąbrowski, diversion, Fouché, Insurrection, Kościuszko, Le Publiciste, mass mobilisation, Napoleon, Polish army, recruitment, the Polish issue, uprising, Wybicki

Upadek Rzeczypospolitej po powstaniu w 1794 roku, zawiniony wewnętrznym zachwianiem podstawowych instytucji państwowych, które skrzętnie wykorzystały trzy sąsiednie państwa, nie przesądził wówczas ostatecznie o zaniechaniu dążeń niepodległościowych przez uczestników insurekcji. Dziesiątki tysięcy weteranów wojen 1792 i 1794 roku zostały wcielone do armii zaborczych. Wiele miało zależeć od ukształtowania się sytuacji na europejskiej scenie politycznej. Stopniowo w polskich środowiskach politycznych – zarówno tych działających na emigracji, jak i pozostających w kraju – dojrzywała świadomość, że nadzieje na zmianę położenia należy wiązać bądź z politycznymi działaniami Francji, kształtującej własną wizję nader rozległych interesów, bądź też z którymś z państw rozbiorowych. Każdy z tych wariantów miał swoje zalety i swoich zwolenników, lecz bieg wydarzeń spowodował, że szansę na zmianę politycznego położenia dała koncepcja oparcia się na Francji.

Efektowne zwycięstwa na polach Jeny i Auerstädt 14 października 1806 roku nie zakończyły wojny, co oznaczało, że Napoleon musiał się liczyć z koniecznością pozostania przez bliżej nieokreślony czas na „polskim” terytorium państwa Hohenzollernów. Opromieniona zwycięstwami armia francuska była zmęczona i mogła nie sprostać ewentualnej ofensywie prusko-rosyjskiej. Na dawnych ziemiach polskich wciąż przebywały przemieszczające się w kierunku Królewca resztki armii pruskiej, co nieomal automatycznie wysuwało na pierwszy plan kwestię ewentualnego zaangażowania Polaków zarówno przeciwko Prusom, jak i przeciwko wspierającej je Rosji. Istnieje obszerna literatura historyczna, w której autorzy podjęli trud odpowiedzi na pytanie, na ile wysunięcie „kwestii polskiej” przez cesarza unikającego tworzenia państw narodowych było próbą wyjścia naprzeciw państwowym dążeniom Polaków, realizowanym w ramach koncepcji legionowej już od 1796 roku na terenach Italii, a później również nad Renem i nad Dunajem. W perspektywie rysowała się konieczność zapewnienia wojskom francuskim nie tylko spokojnych leży, furazżu i wyżywienia, ale także ewentualnego wsparcia ze strony prawowitych mieszkańców tych ziem. Aby oczekiwania zyskały gwarancję spełnienia, Polakom musiały być dane konkretne obietnice. Tu trzeba stwierdzić, że bliższy ogląd wydarzeń skłania historyka do przyznania Napoleonowi miana geniusza, nie tylko przez wzgląd na jego efektowne sukcesy wojenne – nie mniejsze były bowiem jego uzdolnienia polityczne. Odrodzenie korony polskiej pod berłem Hohenzollerna (sic!) mogłoby znacznie przyczynić się do osłabienia działalności agenturalnej dworu brytyjskiego na kontynencie.

Do zorganizowania dywersji na tyłach przeciwnika wybrano pełniącego od 1803 roku funkcję generalnego inspektora kawalerii włoskiej generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Wezwanie otrzymał w Chieti w środkowych Włoszech 5 października 1806 roku. Nie był to wybór przypadkowy. W Wielkopolsce generał był otaczany szacunkiem, który zdobył, gdy dowodził korpusem podczas insurekcji w 1794 roku. 23 października Dąbrowski został przyjęty przez Napoleona w Kropstädt, gdzie cesarz, licząc na akces Kościuszki, szczegółowo wypytywał o sytuację w Królestwie Neapolu, w którym resztki Legionów zwalczały lokalną partyzantkę. Nie było jeszcze mowy

o powstaniu ani formowaniu wojska polskiego¹. Sprawa tworzenia polskich oddziałów wyłoniła się dopiero w trakcie kolejnych spotkań: w Poczdamie (24 października), gdzie Napoleon zaczął wypytywać o nastroje Polaków, mgliście deklarując możliwość „stania się narodem”, w Charlottenburgu (26 października), gdzie pytał o liczebność ewentualnej siły zbrojnej z ziem zaboru pruskiego, i Berlinie (3 listopada), gdzie zadeklarował plan przywrócenia Polakom bytu politycznego, o ile przekona się o ich szczerych intencjach. Warto dodać, że obecność Dąbrowskiego (w galowym mundurze wojsk polskich) w ścisłej świcie cesarza podczas wjazdu do Berlina (27 października) była nader czytelnym sygnałem dla dyplomacji pruskiej, co się stanie, jeżeli państwo Hohenzollernów nie przyjmie pokoju na warunkach francuskich. Dąbrowskiemu – który spędził młodość w Saksonii (dopiero w 1792 roku przeszedł z armii saskiej do wojska polskiego), słabo mówił po polsku, był bardziej żołnierzem niż politykiem i nie miał wystarczającej orientacji w polskich realiach – przydzielono do pomocy twórcę Pieśni Legionów, Józefa Wybickiego, doskonale w Wielkopolsce znanego² i cieszącego się wielkim autorytetem. We władzach insurekcyjnych pełnił obowiązki pełnomocnika rządowego do spraw wojskowych, w lipcu 1794 roku Kościuszkowski awansował go do rangi generała-majora ziemiańskiego milicji pomorskiej, a latem został komisarzem cywilno-wojskowym ziemi czerskiej przy dywizji generała Stanisława Mokronowskiego, broniącej Warszawy przed Prusakami. Dąbrowski zawdzięczał mu wyratowanie przed karą śmierci na sesji departamentu wojskowego w Warszawie 1 maja 1794 roku, w sprawie sądowej o zdradę (akces do konfederacji targowickiej)³. Z Berlina Dąbrowski wysłał do przyjaciela list, w którym napisał: *Cesarz miał długą ze mną rozmowę. Idzie tutaj o egzystencję kraju naszego. Przybywaj! Obecność twoja jest tu nam potrzebna*⁴.

Wybicki tak wspominał owo spotkanie: *Szambelan zawołał: Pan Wybicki, Polak, do cesarza. – Otworzono mi pokój, zastałem go przy kominku. Zaczął chodzić po pokoju i mnie być obok siebie kazał. Zaczął mówić, że mu wypada ścigać nieprzyjaciela przez Polskę, że on ten kraj rozszarpany i zatracony chce wskrziesić, ale mu trzeba wiedzieć, czy wojsko w nim znajdzie wygody i żywność? – Odpowiedziałem z wielką przytomnością, iż jeżeli wejdzie do kraju jako zwycięzca, wszystko nakazać może, ale jeżeli wchodząc oświadczy się być naszym wskrzesicielem, wszystko mu sami poniesiemy w ofierze. Na to cesarz: Czy mi to waćpan zaręczasz? – Zaręczam – śmiało odpowiedziałem – bo Polak*

¹ *Archiwum Wybickiego*, oprac. A. M. Skalkowski, t. 2, Gdańsk 1950, s. 31. Jeszcze w październiku 1794 r. generał Dąbrowski opracował plan przebicia się z resztkami wojska polskiego do broniącej zdobyci rewolucji Francji.

² Misję pozyskania Dąbrowskiego i Wybickiego, który zawiedziony w swoich nadziejach legionowych i rozgoryczony postawą cesarza pozostawał nieco na marginesie ówczesnych wydarzeń, powierzono służącemu w sztabie Davouta oficerowi do szczególnych poruczeń – Florianowi Kobylińskiemu, byłemu szambelanowi króla Stanisława Augusta, podczas insurekcji awansowanemu do stopnia kapitana. *Archiwum Wybickiego*, op. cit., s. 30; *Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego*, Lwów 1881, s. 192.

³ J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamojskich*, oprac. A. M. Skalkowski, Kraków 1927, repr. Warszawa 2005, s. 181 i nast.

⁴ Cyt. za: J. Sobczak, *Przejściem Wartę. Wielkopolskimi śladami Józefa Wybickiego i Jana Henryka Dąbrowskiego*, Poznań 1996, s. 47.

kwę i byt swój cały odda dla odzyskania niepodległości i Ojczyzny. To mówiąc w zapale miałem cesarza uchwycić za rękę. On zaś, czytając z mej twarzy to szczere wyznanie, odezwał się: *Wiem, że posiadasz wielkie zaufanie u swoich współrodaków, napisz tu więc zaraz proklamację do nich, iż wchodzę do Polski w trzykroć sto tysięcy wojska, iż gdy obaczę, że są godni być narodem, będą nim... I na to cały rozczulony odpowiadam, iż w moment tę proklamację napiszę, i jeżeli wolno, cesarzowi przyniosę... On na to: I owszem. Wyszedłem więc z Dąbrowskim, a nie posiadając się znowu z radości, napisałem najprzód po polsku tę proklamację, a potem wraz z adiutantem Dąbrowskiego panem Hauke, przełożyliśmy ją na język francuski...⁵*

Jan Henryk Dąbrowski *Generał Dywizji i ozdobiony orderem Wielkiego Orła Legii Honorowej i Komandor Orderu Królewskiego Korony Żelaznej. Józef Wybicki Reprezentant miast na sejmie 1791 r.*

Polacy! Napoleon wielki, niezwykczony wchodzi w trzykroć sto tysięcy wojska do Polski. Nie zgłębiajmy tajemnic zamysłów, starajmy się być godnymi jego wspaniałości. „Obaczę, powiedział nam, obaczę jeżeli Polacy godni są być narodem. Idę do Poznania, tam się pierwsze moje zawiązą wyobrażenia o jego wartości”. Polacy! od was więc zawisło istnieć i mieć Ojczyznę: wasz zemściciel, wasz stwórca się zjawił. Zabiegajmy mu drogę z stron wszystkich, tak jak osieroczone dzieci rzucają się na łono Ojca. Przynoście mu wasze serca i odwagę wrodzoną Polakom: Powstańcie i przekonajcie go iż gotowi jesteście i krew toczy się na odzyskanie Ojczyzny. Wie iż jesteście rozbrojeni. Broń i oręż z rąk jego otrzymacie. A wy Polacy przymuszeni przez naszych najeźdźców, bić się za nich przeciwko własnej sprawie, stawajcie pod chorągwiami Ojczyzny swojej. Wkrótce Kościuszko wezwany przez niezwykczonego Napoleona, przemówi do was z Jego woli: Na teraz macie od nas rękojmią Jego oświadczonej dla Narodu obrony. Przypomnijcie sobie iż proklamacja, która was do formowania Legionów Polskich w Włoszech wzywała, nie była ku waszej zdradzie użyta. Ci to są legioniści, którzy niezwykczonego Napoleona pozyskawszy względy, dali mu pierwsze wyobrażenie o duchu i charakterze Polaków. Dan w kwaterze głównej Cesarskiej w Berlinie dnia 3 Listopada 1806 r.⁶

Kościuszko jednak nie przemówił. W tym samym dniu, 3 listopada, Napoleon polecił ministrowi policji Josephowi Fouché sprowadzić do Berlina mieszkającego w Berville koło Fontainebleau Tadeusza Kościuszkę: *Przywołaj Pan Kościuszkę i powiedz mu, ażeby natychmiast wyjechał złączyć się ze mną, ale niech wyjedzie potajemnie i pod przybranym nazwiskiem. Zgłosić się ma do generała Dąbrowskiego, albo wprost do Marszałka Wielkiego Duroc'a. Daj mu tyle pieniędzy, ile tylko będzie potrzeba. Wypraw wraz z nim wszystkich Polaków, których ma przy sobie, ale pragnę, żeby się to wszystko zrobiło w największej tajemnicy⁷.* Fouché otrzymał odpowiedź odmowną. Postanowiono uciec się do kłamstwa. Delegacja polska, która przybyła do Berlina 19 listopada, otrzymała od Napoleona zapewnienie akcesu Kościuszki. Fouché,

⁵ J. Wybicki, *Życie moje...*, op. cit., s. 262 i nast.

⁶ „Gazeta Poznańska”, nr 90 (sobota 8 listopada 1806 roku).

⁷ *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 13, Paris 1863, poz. 11153, s. 462.

któremu zlecono podtrzymywanie tej gry pozorów, sam zredagował tekst rzekomej odezwy do Polaków⁸. Po lekturze tekstu Napoleon odpisał swemu ministrowi z Poznania 30 listopada: *List, któryś mi Pan przysłał, Kościuszki do jego współrodaków, jest śmieszny, jest to napuszona retoryka, nic innego... Jeżeli Kościuszko chce przybyć, to dobrze, jeżeli nie chce, to się bez niego obejdziemy – dobrze by jednak było, żeby przybył*⁹. Fouché odezwę przerezagował i wydrukował we francuskim dzienniku „Le Publiciste” z 18 grudnia 1806 roku. Naczelnik dwukrotnie (22 grudnia i 22 stycznia) wysyłał do ministra listy protestacyjne. W rozmowie przeprowadzonej podczas „bankietu braterstwa” zakomunikował Fouchému gotowość udania się do kraju i współpracy z Napoleonem pod warunkiem przywrócenia niepodległości Polski w jej dawnych granicach (od Rygi do Odessy i od Gdańska do Węgier) oraz uwłaszczenia włościan jako podstawy nowego ustroju wzorowanego na angielskim. Były to rzecz jasna warunki nierealne. Jego dawni towarzysze z czasów insurekcji od kilku tygodni współpracowali z Francuzami. Pomysł Fouchégo Napoleon skomentował w liście z Pułtuszka z 31 grudnia w sposób następujący: *Czytam w Publiciste z 18-go mniemany list Kościuszki; są to bardzo mizerne środki, które nas tylko zniestawić mogą. Po co kłamstwo, kiedy prawda jest tak dobra do powiedzenia? Na co nam Kościuszko, kiedy chce, żeby mu dać spokój? Naród polski nie jest z tych, które trzeba poruszać odezwami. Wszystko to widziane z Warszawy, jest bardzo nędzne – jużem to Panu poprzednio pisał*¹⁰.

Kościuszko, świadomy instrumentalnego traktowania przez Napoleona, nie ufał deklaracji z 36 *Biuletynu Wielkiej Armii* (1 grudnia 1806): *Tron Polski będzie podniesionym i ten wielki naród odzyska swój byt i swoją niezawisłość; z głębi grobu wróci do życia, Bóg jeden, który trzyma w ręku kłębek wypadków, mocen jest sprawić, co dla nas jest ogromnym problemem politycznym (Le trône de Pologne se rétablira-t-il, et cette grande nation repredra-t-ille son existence et son indépendance? Du fond du tombeau renaitra-t-ille à la vie? Dieu seul, qui tient dans ses mains les combinaisons de tous les événements, est l'arbitre de ce grand problème politique.)*¹¹. Potwierdzeniem jest spisany po latach fragment pamiętnika Dezyderego Chłapowskiego. Jako 19-letni oficer ordynansowy cesarza, po otrzymaniu nominacji, skierowany został w 1807 roku do paryskiej szkoły politechnicznej. Z ust napotkanego w Berville Tadeusza Kościuszki usłyszał słowa, które mu mocno musiały zapaść w pamięć: *Dobrze, że służysz i że się uczysz. Ucz się pilnie i gdy będzie wojna, uważaj dobrze na wszystko, przy boku cesarza możesz zbierać sobie wiele wiadomości i doświadczenia. Nagromadzaj ich, ile będziesz mógł, by kiedyś stać się potrzebnym naszej nieszczęśliwej ojczyźnie. W dobrej do tego jesteś szkole, ale nie myśl, nie pochlebiaj sobie, żeby on Polskę wskrzesił, on tylko o sobie myśli, żadnej wielkiej narodowości, a tym więcej ducha niepodległości nie cierpi.*

⁸ Z widocznym lekceważeniem zamieściła ją „Gazeta Poznańska” z 31 grudnia 1806 r. – jakoby nadesłana 1 listopada z Hanau. W całości nakazano ją podać w numerze następnym – jakoby dostarczoną z Bambergu, *Archiwum Wybickiego*, op. cit., t. 2, s. 32.

⁹ *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 13, Paris 1863, poz. 11328, s. 589; www.wp.mil.pl

¹⁰ *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 14, Paris 1863, poz. 11528, s. 126.

¹¹ *36-e Bulletin de la Grande Armée*, [w:] *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 14, Paris 1863, s. 10.

*To jest despota, zaspokojenie ambicji osobistej, to jedyny cel jego. On nic trwałego nie utworzy, tego jestem pewien. Ale to wszystko tobie młodemu nie przeszkadza, żebyś przy nim nabrał doświadczenia, uczył się strategii. Znakomity on wódz, a chociaż on naszej ojczyzny nie wskrzesi, to oficerów nam może wykształcić wielu, a bez takowych źle by było, choćby Bóg zesłał nam później szczęśliwe okoliczności. Powtarzam, ucz się pilnie, ale on nic dla nas nie zrobi*¹². W podobnym duchu pisał po latach o Kościuszcze Juliusz Falkowski, syn Hipolita – podporucznika z czasów insurekcji, który jako oficer sztabu Wielkiej Armii dosłużył się dwóch Legii Honorowych za przeprowadzenie rozlicznych misji wywiadowczych. Podczas paryskiego spotkania z Niemcewiczem Kościuszek miał stwierdzić, że [...] *mimo niezaprzeczalnej sympatii między Francuzami i Polakami, dziwnym zrządzeniem losu, z Francji przychodziło nam samo tylko zło, a nigdy pomoc w niebezpieczeństwie... Na koniec w roku 1794, gdy powstanie nasze zmusiło Prusy oderwać się od koalicji przeciw Francji, republika, pomimo usilnych nalegań naszych nic zrobić dla nas nie chciała. Jakżeż dziś polegać na jakichś nieokreślonych nadziejach*¹³. Z inspiracji Naczelnika Józef Pawlikowski napisał broszurę pt. *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość?* (Paryż 1800), w której dowodził, że Polska może odzyskać niepodległość bez oglądania się na obcą pomoc, pod warunkiem że jednomyślnie powstanie przeciwko wrogom. Epizod z Kościuszką podsumowuje kolejny list Napoleona do ministra policji z 20 lutego 1807 roku: *Nie przywiązuję żadnej wagi do Kościuszki. Nie posiada on tej wziętości w kraju, jaką sobie wyobraża. Zresztą całe postępowanie jego dowodzi, że nie jest niczym innym jak głupcem. Trzeba go więc zostawić, jakim być chce i więcej się o niego nie troszczyć*¹⁴.

Akcja wyeliminowania wrogiej administracji i przejęcia kontroli nad terytorium zaboru pruskiego wymagała wsparcia miejscowej elity. Należy spróbować ustalić, jaki udział w tym przedsięwzięciu mieli przedstawiciele jej patriotycznej orientacji, którzy w przeszłości byli związani z Insurekcją Kościuszkowską. Po rozpoznaniu nastrojów lokalnej społeczności przez przysłanych z Berlina emisariuszy, 6 listopada 1806 roku Dąbrowski wraz z Wybickim uroczyście wjechali do Poznania, co dało początek manifestacjom patriotycznym. Zachęteni takim obrotem spraw ogłosili, przywiezioną uprzednio przez kurierów, odezwę do narodu, która spotkała się z ogromnym odzewem wśród mieszczan. Byli jednak i tacy, którzy patrzyli na to z obawami, przekonani o rychłym powrocie Prusaków, co dla emisariuszy Napoleona mogło stanowić pewien problem. Postawy przystosowawcze, wzmocnione nieufnością wobec Francuzów i spodziewanych nowych porządków, skłaniały mieszkańców Wielkopolski nawet do wstępowania w szeregi pruskiego wojska, aby walczyć za

¹² D. Chłapowski, *Pamiętniki*, Poznań 1899, s. 29 i nast.

¹³ Cyt. za: J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie. Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1877, s. 277.

¹⁴ *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 14, Paris 1863, poz. 11836, s. 315. Polskie tłumaczenia tekstów za: J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie...*, op. cit., s. 278-281. Zob. także: R. Bielecki, A. Tyszką, *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, t. 1, Kraków 1984, s. 132-147.

„swego króla”¹⁵. Również przez część bogatszej szlachty, mieszczaństwa i chłopstwo ten zryw traktowany był ze sceptycyzmem, dlatego głównymi ośrodkami formowania oddziałów stały się miasta.

Przewidywanym kłopotom ze zbyt małą liczbą kadry zaradzić miał rozkaz z 14 listopada 1806 roku wydany przez generała Dąbrowskiego do „bywszego wojska polskiego”, czyli żołnierzy i oficerów służących w armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wzorem Insurekcji Kościuszkowskiej przeprowadzono mobilizację w systemie kantonalnym, powołując pod broń jednego mężczyznę na dziesięć dymów (gospodarstw) i jednego konnego z czterdziestu pięciu. Organizowanie piechoty w pułki powierzono ludziom z przeszłością legionową: w Gnieźnie – generałowi brygady Józefowi Niemojewskiemu, jednemu z organizatorów konspiracji przygotowującej wybuch Insurekcji Kościuszkowskiej w Wielkopolsce, w Rogoźnie – majorowi Antoniemu Downarowiczowi, weteranowi Powstania Kościuszkowskiego, w Kościanie – pułkownikowi Stanisławowi Fiszerowi, byłemu adiutantowi Kościuszki. Natomiast w Rawiczu miał dowodzić podpułkownik Józef Wasilewski – podczas Insurekcji Kościuszkowskiej major w Kwaternistrzostwie Generalnym. W Kole werbunek prowadził podpułkownik Józef Biernacki, który obie kampanie z ostatnich lat Rzeczypospolitej odbył w Kawalerii Narodowej. Rekrutację w Kaliszu powierzono sędziwemu generałowi Pawłowi Skórzewskiemu, „słynnemu w kraju z najczystszo patryotyzmu”, jednemu z inicjatorów insurekcji w Wielkopolsce, gdzie odznaczył się w bitwie pod Łabiszynem (30 września 1794), a w Częstochowie – „staremu kapitanowi artylerii”, jak go określił marszałek Davout, Kacprowi Miaskowskiemu, kapitanowi Stanisławowi Wosińskiemu, który w insurekcji służył w formacji strzelców pieszych, oraz byłemu generałowi powstańczemu z ziemi wieluńskiej Józefowi Stokowskiemu.

Napoleon przywiązywał dużą wagę do angażowania po swojej stronie szlachty polskiej, dlatego w rozmowie z Wybickim nalegał na powołanie jej pod broń¹⁶. Reaktywowano zatem instytucję pospolitego ruszenia – wbrew intencjom Dąbrowskiego, który wolał wojska regularne od drobnoszlacheckiej „ruchawki”. Wydawało się, że ułatwi to lepszą koordynację oddziałów powstańczych, do czasu uformowania jednostek regularnych. Najstarszy senator i były wojewoda gnieźnieński Józef Lubicz Radziwiński¹⁷ wydał 2 grudnia 1806 roku (zredagowany wcześniej

¹⁵ A. Białkowski, *Pamiętniki starego żołnierza 1806-1814*, oprac. W. Tokarz, Warszawa 1903, s. 1-7. Dwaj starsi bracia autora, syna konfederata barskiego, służyli w pruskim regimentzie Friedricha von Zastrowa (Infanterieregiment No 39), po trzecim ślad zaginął w Legionach i do 1806 r. rodzina nie wiedziała nic o jego losach. O wstąpieniu Białkowskiego 15 listopada 1806 r. do formującego się 4 Pułku Legii Dąbrowskiego (później 12 Księstwa Warszawskiego) zamiast do korpusu Lestocque’a zadecydowała postawa pruskiego oficera werbunkowego i rozwój wydarzeń. W tym samym czasie sławny później szwoleżer Ambroży Mikołaj Skarzyński, kawaler Legii Honorowej, a następnie generał wojsk polskich (1831), wraz z pruskim 13 Pułkiem Dragonów generała Hansa von Ronquette (Altpreußische Dragoner-Regiment Nr 13) bronił Gdańska (11 marca – 26 maja 1807 r.), podczas gdy jego brat Kazimierz, jako podporucznik w sztabie marszałka Jeana Lannesa, brał udział w blokadzie miasta.

¹⁶ „Oui je veux vótre pospolite”. J. Falkowski, *Księstwo Warszawskie...*, op. cit., s. 270.

¹⁷ Jego syn Piotr był represjonowany za udział w insurekcji 1794 r. *Archiwum Wybickiego*, op. cit., s. 53.

przez Dąbrowskiego i Wybickiego) *Uniwersał na pospolitą obronę*, wzywający „rycerzy” pod sztandary wojewódzkie, odwołujący się zarówno do patriotyzmu, jak i powinności obywatelskich przez nawiązanie do munduru wojewódzkiego uchwalonego konstytucją sejmu z 1776 roku: *Niech każdy kto może władać orężem siada na koń, a najmniej niech z każdego domu jeden z synów czy braci zbrojnie pod chorągwią Ojczyzny bronięcia na koniu stawia i jednego z sobą lub dwóch pocztowych wieździe, ubranych w wojewódzkim mundurze krojem kurtek i czapek wojskowych. A kto by ani sam nie mógł stawiać zbrojno, ani być wyręczonym przez syna lub brata, ten w miarę majątku stawia zastępców ze stanu rycerskiego i pocztowych zbrojnych*¹⁸. Organizowaniem mieli się zająć – powołani rozkazem Dąbrowskiego z 3 grudnia 1806 roku w Poznaniu¹⁹ – generałowie ziemiańscy, czyli rotmistrze pospolitego ruszenia, powołani z grona miejscowych elit: gnieźnieńskie – stolnikowicz poznański Franciszek Rydzyński; łączyckie – Onufry Dąbrowski, były chorąży orłowski (od 1786 roku) i marszałek konfederacji targowickiej na ziemi łączyckiej, po nim Feliks Kretkowski, sygnatariusz manifestu przeciwko uchwaleniu Konstytucji 3 maja (w 1806 roku z własnych funduszy formował 3 Pułk Piechoty); kaliskie – Jan Gliszczyński; rawskie – Józef Leszczyński, potem Jan Łubieński; malborskie – Onufry Szur-Lipiński, którego ojciec Jakub piastował urząd pomorskiego pisarza grodzkiego; krakowskie (trzy powiaty przed granicą austriacką) – Wojciech Męciński, i ziemia wieluńska – Maciej Stokowski. Wkrótce dołączyło jeszcze województwo bydgoskie, a po wyzwoleniu ziem polskich z prawej strony Wisły – województwo płockie, dowodzone przez pisarza ziemskiego różańskiego Hieronima Ciemnińskiego. Wśród organizatorów pospolitego ruszenia liczną grupę stanowiły osoby mające powiązania z Insurekcją Kościuszkowską:

- poznańskie – Wojciech Węgorzewski (wprawdzie zakupiwszy w 1789 roku rangę generalską, raczej stronił od zbytniego zaangażowania w sprawy wojenne, szybko zrezygnował z powodu zaawansowanego wieku, natomiast jego żona Anna z Kwileckich wykazała się bardzo aktywną, patriotyczną postawą w czasie insurekcji 1794 roku)²⁰;
- sieradzkie – generał Józef Lipski (w Powstaniu Kościuszkowskim walczył na terenie sieradzkiego, wystawił oddział kawalerii, który kompletnie uposażył);
- kujawskie – pułkownik Józef Trzebuchowski (były konsyliarz województw brzeskokujawskiego i inowrocławskiego w konfederacji targowickiej, w powstaniu 1794 roku jako podpułkownik walczył pod Brześciem, Włocławkiem, Bydgoszczą);

¹⁸ Drukowany w „Gazecie Poznańskiej” nr 102 z 3 grudnia 1806 r.; *Archiwum Wybickiego*, op. cit., s. 58 i nast.; Archiwum Państwowe w Poznaniu, A. 40/48. Odezwa Jana Gliszczyńskiego z 6 grudnia o pospolitym ruszeniu kaliskim: *Archiwum Wybickiego*, op. cit., t. 2, s. 67-68. Podobna odezwa Wojciecha Węgorzewskiego w Poznaniu 27 grudnia została skierowana do szlachty poznańskiej, „Gazeta Poznańska”, nr 110 z 27 grudnia 1806 r.

¹⁹ Zob.: „Gazeta Poznańska”, nr 103 z 6 grudnia 1806 r.

²⁰ *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego*, oprac. S. Karwowski, t. 1, Poznań 1913, s. 7-8.

- inowrocławskie – starosta inowrocławski Kazimierz Sokołowski (po zajęciu Kujaw przez Prusy w wyniku drugiego rozbioru Polski wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim, jesienią 1794 roku zorganizował składający się z dwóch szwadronów pułk milicji inowrocławskiej. Oddział ten należał do najdłużej walczących w powstaniu, działał pod Brześciem Kujawskim jeszcze w listopadzie);
- mazowieckie – po Dominiku Kuczyńskim, podkomorzym podlaskim, Aleksander Zieliński (po drugim rozbiorze Rzeczypospolitej został członkiem grupy w Zgromadzeniu Przyjaciół Konstytucji Rządowej przygotowującej powstanie organizacji spiskowej, później był pełnomocnikiem Rady Najwyższej Narodowej dla ziemi łomżyńskiej, różańskiej i nurskiej oraz generałem majorem milicji mazowieckiej i nurskiej, odznaczony przez Kościuszkę okolicznościową obrączką „Ojczyzna Obrońcy Swemu”), następnie Feliks Świdziński;
- pomorskie – po Maksymilianie Otto-Trąmpczyńskim Jakub Komierowski (wyróżnił się w walkach w 1794 roku, w czasie wyprawy generała Dąbrowskiego do Wielkopolski), po jego śmierci Antoni Kruszyński (po wkroczeniu generała Dąbrowskiego do Wielkopolski w 1794 roku sformował i wyekwipował oddział, z którym wziął udział w końcowych walkach Powstania Kościuszkowskiego. W ramach represji władze pruskie wytoczyły mu proces o zdradę, przeprowadziły konfiskatę majątku i zmusiły do wstąpienia w szeregi armii pruskiej).

Podczas gdy dowódcy musieli zmagać się z niesubordynacją pospolitego ruszenia, cennym nabytkiem okazali się dezercerzy z armii pruskiej, zaznajomieni z zasadami służby w polu, czego bardzo brakowało zarówno większości ochotników z pospolitego ruszenia, jak i formującym się jednostkom regularnym. Wśród nich wyróżniali się żołnierze formacji Towarzyszy (Towarzysy), stworzonej „specjalnie” dla Polaków chcących kontynuować polskie tradycje rycerskie w Prusach, rekrutowanej z drobnej szlachty północnej części Mazowsza oraz zachodniej części Litwy, które znalazły się w granicach Prus po trzecim rozbiorze – jako prowincja Nowe Prusy Wschodnie (Neu Ost Preussen). Dowództwo nad stworzonym z nich oddziałem powierzono kolejno: weteranowi legionowemu generałowi Antoniemu „Amilkarowi” Kosińskiemu (w czasie insurekcji walczył w randze kapitana między innymi w obronie Warszawy, gdzie został ranny), po nim – majorowi Dominikowi Dziewanowskiemu, byłemu adiutantowi księcia Stanisława Poniatowskiego, wyróżniającemu się w powstaniu 1794 roku w bitwach pod Rypinem i Łabiszynom.

Przedstawiony zarys jedynie w niewielkim stopniu odzwierciedla skalę zaangażowania weteranów insurekcji w kolejną szansę odbudowy Rzeczypospolitej. Według wyliczeń dotyczących omawianego okresu jednostki walczące przy boku rewolucyjnej i napoleońskiej Francji zasiłło więcej Polaków niż formacje legionowe i Księstwa Warszawskiego. Pośród wcielonych rekrutów znajdowali się także weterani insurekcji.

W epizodzie z 1806 roku było wiele niewiadomych – i to nie tylko w odniesieniu do postawy Austrii czy Rosji, ale i odnośnie do stosunków francusko-pruskich – aby decydować się na zrywanie prowizorycznie poukładanych stosunków z administracją państw zaborczych²¹. Odezwa wydana przez Dąbrowskiego i Wybickiego wcale nie musiała dać spodziewanych efektów. Nie sposób przemilczeć faktu, że uczestnicy wydarzeń w Wielkopolsce działali w osamotnieniu, bez gwarancji, iż Napoleon zamierza włączyć do przyszłej Polski także ziemie innych zaborów, z których po części się wywodzili. Występując przeciwko zaborczym władzom administracyjnym, musieli liczyć się z ryzykiem dotkliwych kar i odwetu w chwili ich powrotu. Odezwy komendantów pruskich garnizonów, pozostających poza zasięgiem francuskiej obecności, były całkiem realne, a ciężka ręka zaborców dała się już dostatecznie poznać po upadku powstania 1794 roku, o czym nie można zapominać.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe:

- 36-e Bulletin De La Grande Armée*, [w:] *Correspondance du Napoléon I-er*, t. 14, Paris 1863;
Archiwum Wybickiego, oprac. A. M. Skałkowski, t. 2, Gdańsk 1950;
Białkowski A., *Pamiętniki starego żołnierza*, oprac. W. Tokarz, Warszawa 1903;
Chłapowski D., *Pamiętniki*, Poznań 1899;
Correspondance du Napoléon I-er, t. 13, Paris 1863;
Correspondance du Napoléon I-er, t. 14, Paris 1863;
„Gazeta Poznańska”, nr 90 (sobota 8 listopada 1806 roku);
„Gazeta Poznańska”, nr 103 (6 grudnia 1806 roku);
Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego, Lwów 1881;
Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego, oprac. S. Karwowski, t. 1, Poznań 1913;
Wybicki J., *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, oprac. A. M. Skałkowski, Kraków 1927, repr. Warszawa 2005.

Opracowania:

- Bielecki R., Tyszka A., *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, t. 1, Kraków 1984;
Chodźko L., *Usque ad Finem. [Żywoty narodowe z ostatnich stu lat ozdobione portretami, rękorysami i pomnikami, wydane staraniem młodego pokolenia polskiego]*, z. 1, *Tadeusz Kościuszko*, Paryż 1859;

²¹ Przykładem może być Tomasz Wawrzecki, generał w insurekcji nagrodzony złotą obrączką „Ojczyzna Obrońcy Swemu” nr 46, po pojmaniu Kościuszki Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej. Zakończywszy niewolę rosyjską w 1796 r., stał się lojalnym poddanym. Za czasów Księstwa Warszawskiego zwerbowany do współpracy przez cara Aleksandra I, w 1813 nagrodzony powołaniem do Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Zob. A. Szwarz, M. Urbański, P. Wieczorkiewicz, *Kto rządził Polską?*, Warszawa 2007, s. 434-440.

- Falkowski J., *Księstwo Warszawskie. Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1877;
- Gembarzewski B., *Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905;
- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej 1795-1815*, Poznań 1912;
- Morawski R., Paczuski A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*, Warszawa 2014;
- Pachoński J., *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981;
- Paszkowski F., *Dzieje Tadeusza Kościuszki, pierwszego naczelnika Polaków*, Kraków 1872;
- Skalkowski A. M., *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908, repr. Oświęcim 2015;
- Sobczak J., *Przejdziem Wartę. Wielkopolskimi śladami Józefa Wybickiego i Jana Henryka Dąbrowskiego*, Poznań 1996;
- Szwarc A., Urbański M., Wieczorkiewicz P., *Kto rządził Polską?*, Warszawa 2007;
- Tupalski J., *Generał Dezydery Chłapowski, 1788-1879*, Warszawa 1983.